

Od szewca do krawca

Zebrał / Collected by:
Jacek Sterczewski

Spacerując po Przedmieściu Oławskim, można natknąć się na wiele historii, nie tylko tych pochodzących z mrocznych czasów tzw. Trójkąta. Obok kamienic i zabytków ulic Mierniczej i Traugutta znajdują się stare sklepy i zakłady, w których od wielu lat pracują mistrzowie w swoim fachu. Pielęgnują oni tradycyjne rzemiosła, ale także historię osiedla.



Zakład krawiecki

ul. Komuny Paryskiej 73a

Zakładów krawieckich jest dużo, ale prawdziwych krawców ciężkich znaleźć już niewielu. Jednym z takich specjalistów jest Marian Walocha, który zajmuje się szyciem płaszczy, garniturów i smokingów.

Do zakładu przy ulicy Komuny Paryskiej trafił w 1962 roku na naukę do swojego wujka, który pracował wcześniej w domu mody „Elegancja”. Pan Marian tak wspomina wagę reputacji mistrzów swojego rzemiosła: *znałem takiego krawca, co jak w kościele zobaczył swojego klienta, że ma na plecach coś tam nierówno uszyte, to go po mszy znalazł, przeprosił i kazał mu przyjść jeszcze raz na poprawki. Byłe tylko fuszerki nie odstawić.*

Dzisiaj jednak rola krawców takich jak pan Marian jest coraz mniejsza. Sam ubolewa, że przyjmując zlecenia polegające jedynie na przeróbkach, czuje się mniej ważny.

There are many tailors' shops around the city, but you would be hard-pressed to find a real tailor these days. Marian Walocha, who sews coats, suits and tuxedos, is one of the few remaining experts.

In 1962, he went to the shop on Komuny Paryskiej Street as an apprentice of his uncle, who had previously worked at the “Elegancja” fashion house. He recalls the importance of the reputation of the masters of his craft: *“I knew a tailor who – when he saw his client in church and noticed that he had an uneven seam on his back – found him after the mass, apologised profusely and told him to come again to get it fixed. He would do everything to get things done right.”*

Today, however, the role of tailors such as Marian Walocha is becoming less and less important. He begrudgingly admits that he feels less and less important, when he accepts jobs that comprise only changes and modifications.



Kwiaciarnia Irena

ul. Traugutta 107



Przy ulicy Traugutta, zaraz obok Muzeum Etnograficznego, zlokalizowana jest kwiaciarnia prowadzona przez Iwonę Świder. Na cześć jej babci pracownia nosi nazwę „Irena”. Budynek został wybudowany przez dziadka pani Iwony, który naprawiał tam zegary (nawet te największe, ciągle bijące na wrocławskim Ryнку) i przyjmował uczniów, przekazując im arkana zegarmistrzowskiego fachu.

Pamięć o dziadku pani Iwony jest ciągle żywa – na ścianach wiszą dyplomy i odznaczenia mistrzowskie, ale wnuczka znalazła dla siebie drogę zawodową usłaną kwiatami: *choć uczyłam się rzemiosła zegarmistrzowskiego, to mimo wszystko uważałam, że ten zawód nie będzie już funkcjonował tak jak kiedyś. Postanowiłam wymyślić coś innego, co też jest dość precyzyjne, ale bardziej przyjemne wizualnie. Zamiast benzyny do czyszczenia wolę wachać kwiaty.*

At Traugutta Street, right next to the Ethnographic Museum, you can find a florist's shop run by Iwona Świder. It is named “Irena” to honour her grandmother. The building was erected by Iwona's grandfather, who repaired clocks (even the largest ones – those that you can still hear in Wrocław's Market Square) and passed the secrets of watchmaking on to his students there.

The memory of Iwona's grandfather still lives on – his diplomas and distinctions still hang on the walls – but his granddaughter found another calling for herself and became a florist. *“Even though I learned watchmaking, I still believed that this profession would no longer function as it used to. I decided to come up with something else, something that would also need a fair deal of precision, and at the same time something that is more visually pleasing. I'd rather smell flowers than gasoline used for cleaning.”*

From shoemaker to tailor

Walking through Przedmieście Oławskie district, you can stumble upon many stories, spanning more than just the dark times of the so-called Triangle. Next to townhouses and monuments of Miernicza and Traugutta Streets, you can find old stores and shops, where masters of their respective crafts have been working for many years. They cultivate traditional crafts, as well as the history of the district.